

Sygn. akt I.Ca 224/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Kluczyńska
Sędziowie :	SSO Cezary Olszewski
	SSO Mirosław Krzysztof Derda

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2020 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko D. G.

o alimenty

na skutek apelacji powoda H. G. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 14 lipca 2020 roku, sygn. akt III RC 16/20

I. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że w miejsce kwoty 560,00 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych) wpisuje kwotę 700,00 zł (siedem set złotych).

II. Oddala apelację w pozostałym zakresie.

SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Cezary Olszewski SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt I. Ca. 224/20

UZASADNIENIE

Powód H. G., działając za pośrednictwem pełnomocnika w osobie matki - I. G. wystąpił przeciwko pozwanemu D. G. z pozwem o zasądzenie na jego rzecz alimentów początkowo w kwocie po 800,00 zł miesięcznie, a następnie po 900,00 zł miesięcznie, płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca.

W uzasadnieniu podniósł, że pomimo tego, iż ukończył 18 lat, w dalszym ciągu kontynuuje naukę, zamieszkuje wspólnie z matką, na której spoczywają koszty jego utrzymania.

Pozwany D. G. w odpowiedzi na pozew uznał powództwo do kwoty po 460,00 zł miesięcznie (tj. alimenty w wysokości 400,00 zł oraz jak wskazał - opłaca abonament za telefon komórkowy syna w wysokości 60,00 zł), następnie zaś na rozprawie głównej - do kwoty 560,00 zł miesięcznie (alimenty - 500,00 zł, abonament - 60,00 zł). W pozostałym zakresie wniósł natomiast o oddalenie powództwa z uwagi na swoją trudną sytuację materialną. Ostatecznie, w piśmie z dnia 06 lipca 2020 r. uznał powództwo do kwoty po 460,00 zł miesięcznie zgodnie ze stanowiskiem zawartym w odpowiedzi na pozew.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2020 r. w sprawie III. RC. 16/20 Sąd Rejonowy w Suwałkach: zasądził od pozwanego D. G. na rzecz powoda H. G. alimenty w kwocie po 560,00 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, do rąk powoda - H. G., poczynając od dnia 20 stycznia 2020 r. (I.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (II.), odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi w sprawie (III.) oraz wyrokowi w pkt I. nadał rygor natychmiastowej wykonalności (IV.).

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że H. G. ma 18 lat; pochodzi ze związku małżeńskiego D. G. i I. G.. Jest zdrowym mężczyzną, uczy się w Technikum (...) w S., a w roku 2021 przewidziany jest termin ukończenia szkoły. Obecnie zamieszkuje z matką I. G. w domu jednorodzinnym przy ul. (...) w S.. Wcześniej uczęszczał na język angielski za co płacił 170,00 zł miesięcznie, ukończył też kurs prawa jazdy (koszt kursu - 2.100,00 zł), a nadto zamierza rozpocząć kurs ratownika, którego koszt wynosi około 1.000,00 zł. Nie korzysta z pomocy społecznej.

Matka H. I. G. ma 45 lat. Utrzymuje się z renty w kwocie około 1.180,00 zł miesięcznie. Nie ma innych dzieci, nie przebywa w nowym związku nieformalnym. Z majątku posiada dom jednorodzinny, stanowiący wspólną własność z mężem, w którym obecnie mieszka wraz z synem. I. G. ponosi koszty związane z utrzymaniem syna oraz z utrzymaniem domu jednorodzinnego w S..

D. G. ma 44 lata; obecnie zamieszkuje wspólnie ze swoimi rodzicami. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego w wysokości 1.829,00 zł netto miesięcznie w firmie (...). Generalnie jest osobą zdrową, jedynie od 8 lat leczy się od nadciśnienia. Koszty związane z swoim mieszkaniem oszacował na kwotę 500,00 zł miesięcznie; nie ma żadnych kredytów do spłacenia. Nie przebywa w nowym związku nieformalnym, nie posiada innych dzieci.

Sąd Okręgowy w Suwałkach nieprawomocnym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie akt I. C. 23/19 orzekł rozwód pomiędzy rodzicami H. G..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 133 § 1 kro, według którego rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W ocenie tego Sądu nie budzi wątpliwości, że powód chociaż jest już osobą dorosłą (ukończył 18 lat), jednak nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, gdyż w dalszym ciągu kontynuuje edukację szkolną na poziomie technikum. Dlatego też, stosownie do treści art. 133 § 1 kro, Sąd Rejonowy przyjął, że koszty jego utrzymania winni pokrywać jego rodzice.

Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, iż zakres obowiązku alimentacyjnego reguluje art. 135 § 1 kro, zgodnie z którym uzależniony jest on z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej, z drugiej zaś - od możliwości zarobkowych i majątkowych osoby zobowiązanej do świadczenia alimentacyjnego.

Zdaniem Sądu I instancji, średni miesięczny koszt utrzymania powoda ocenić należy na kwotę przynajmniej około 1.000,00-1.500,00 zł miesięcznie, jeśli uwzględni się przede wszystkim koszty jego wyżywienia, odzieży, obuwia, kosmetyków, zajęć dodatkowych (w tym kursów - kurs prawa jazdy, planowany kurs ratownika), czy spotkań ze znajomymi (pizza, kino itp.).

W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał kwotę 560,00 zł miesięcznie na rzecz powoda jako usprawiedliwiony koszt utrzymania ze strony pozwanego, który jest zdrowym mężczyzną, pracuje zawodowo, otrzymując stosowne wynagrodzenie, a wreszcie od początku postępowania uznawał nie tylko zasadność samego roszczenia alimentacyjnego, ale także w dużej mierze samą jego kwotę. Dodatkowo Sąd niższej instancji w tym miejscu zauważył, że jak wynika z wyjaśnień obu stron postępowania - pozwany łoży na utrzymanie syna właśnie ww. kwotę.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie tego Sądu alimenty w kwocie 560,00 zł mieszczą się w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, zaś nieuwzględnienie powództwa chociażby w części, oznaczałoby praktycznie przerzucenie ciężaru utrzymania syna na jego matkę.

Sąd Rejonowy jednocześnie podniósł, iż zgodnie z treścią art. 213 § 2 k.p.c., Sąd jest związany uznaniem powództwa chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy jednak takich okoliczności się nie dopatrył.

Jednocześnie Sąd rozpoznający sprawę w I instancji miał świadomość tego, że alimenty w kwocie 560,00 zł miesięcznie na 18-letniego powoda nie wystarczą na pokrycie jego wszystkich usprawiedliwionych potrzeb, jednakże jest to kwota wyważona, uwzględniająca możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego. Z drugiej zaś strony także matka powoda nie może być całkowicie zwolniona od kosztów finansowego utrzymania jedyne dziecko, chociaż jej sytuacja finansowa jest niewątpliwie gorsza od sytuacji pozwanego, ponieważ jej jedynym źródłem utrzymania pozostaje niewysokie świadczenie rentowe. Wreszcie nie sposób nie zauważyć - jak zaznaczył Sąd Rejonowy - iż powód ma już ukończone 18 lat, tym samym może podejmować prace dorywcze chociażby w okresie wakacyjnym i uzyskane w ten sposób kwoty przeznaczać na własne potrzeby.

O odstąpieniu od obciążania pozwanego kosztami procesu Sąd niższej instancji orzekł w oparciu art. 102 k.p.c., zaś rygor natychmiastowej wykonalności wyrokowi co do punktu I. sentencji nadano na podstawie art. 333 § 1 pkt 1) k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód H. G., zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zasądzenie alimentów powyżej kwoty 560,00 zł miesięcznie i domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty w wysokości 900,00 zł miesięcznie, płatnych z góry od dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, do jego rąk, poczynając do dnia 20 stycznia 2020 r. oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił przy tym naruszenie:

- 1) przepisów prawa materialnego, tj. art. 135 § 1 kro poprzez błędne zastosowanie tego przepisu i niedostateczne uwzględnienie zarobkowych i majątkowych możliwości pozwanego;
- 2) przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania, a mianowicie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów naruszającej zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnej analizy całości materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie:
 - a) iż pozwany jako kierowca zawodowy samochodu ciężarowego uzyskuje wynagrodzenie w wysokości minimalnej, choć zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie minimalnego wynagrodzenia za pracę od 01 stycznia 2020 r. najmniejsza pensja wynosi 2.600,00 zł brutto (tj. 1.920,00 zł netto),
 - b) zasądzona kwota alimentów w wysokości 560,00 zł miesięcznie mieści się w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego,
 - c) zasądzona kwota alimentów w wysokości 560,00 zł miesięcznie, do której zapłaty został zobowiązany pozwany jest wystarczająca pomimo tego, że usprawiedliwione potrzeby H. G. są znacznie wyższe.

Pozwany D. G. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Ponadto, wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych przez niego do odpowiedzi na apelację w postaci: zaświadczenia lekarskiego i faktur VAT.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej, jako częściowo zasadna, skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia w punkcie I. w ten sposób, że Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego D. G. na rzecz powoda H. G. kwotę po 700,00 zł miesięcznie tytułem świadczenia alimentacyjnego (zamiast kwoty po 560,00 zł miesięcznie), zaś w pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu jako nieznajdująca oparcia w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż zasadniczym zarzutem zgłoszonym w apelacji był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne przyjęcie przez ten Sąd wniosków niewynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten rozpoznać należało w pierwszej kolejności, jako że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wskazać w tym miejscu godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawiane uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena Sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 06 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000 OSNC/2000/10/189, z dnia 05 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 OSNAPIUS 2000/19/732).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej należy, zdaniem Sądu Okręgowego, podzielić stanowisko powoda, iż Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny dowodów, a przy tym wysnuł nietrafne wnioski wynikające ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć bowiem w tym miejscu trzeba, że zarzuty powoda w powyższym zakresie nie odnosiły się w ogóle do kwestii usprawiedliwionych jego potrzeb, które w ocenie Sądu I instancji kształtowały się na poziomie przynajmniej około 1.000,00-1.500,00 zł miesięcznie, jeśli uwzględni się przede wszystkim koszty jego wyżywienia, odzieży, obuwia, kosmetyków, zajęć dodatkowych, czy spotkań ze znajomymi, ani też do możliwości zarobkowych jego matki (renta w wysokości około 1.180,00 zł miesięcznie). Z uwagi na powyższe, ustalenia te Sądu I instancji - Sąd Okręgowy podzielił w całości i przyjął za własne. W kontekście argumentów apelacji i materiału dowodowego zebranego w sprawie niniejszej nie mógł już jednak Sąd Okręgowy podzielić i przyjąć za własne ustaleń Sądu I instancji dotyczących się możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, które to kwestionowane były przez powoda we wniesionej przez niego apelacji. Sąd Rejonowy bowiem uznał, że kwota 560,00 zł tytułem świadczenia alimentacyjnego choć nie odpowiada usprawiedliwionym potrzebom powoda to mieści się w zakresie możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Takie ustalenie na aprobatę nie zasługuje.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do podniesionych przez powoda zarzutów prawa procesowego w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego - chciałby przy tym zaznaczyć, iż podziela w pełni argumentację przyjętą przez powoda za wyjątkiem tej, która wskazuje na okoliczność jakoby pozwany zarabiał więcej niż wskazywał w toku przedmiotowego postępowania. Pozwany D. G. początkowo określał, iż jego zarobki od 01 listopada 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. kształtowały się na poziomie 1.730,64 zł netto (co zostało potwierdzone zaświadczeniem pracodawcy), zaś następnie w swoich wyjaśnieniach oznajmił, iż wzrosły one do 1.829,00 zł netto miesięcznie. Z tym stanowiskiem nie zgodził się powód, twierdząc po pierwsze, że pozwany nie może zarabiać kwoty ustalonej przez Sąd Rejonowy w wysokości 1.829,00 zł, albowiem zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie minimalnego wynagrodzenia za pracę od 01 stycznia 2020 r. najniższe wynagrodzenie wynosi 1.920,00 zł netto, a po drugie - iż zgodnie z ogólnopolskimi raportami wynagrodzenia zawodowych kierowców kształtuje się na poziomie powyżej

5.000,00 zł miesięcznie. Z tymi wywodami – zdaniem Sądu Okręgowego - nie sposób się tutaj zgodzić. Należy bowiem podkreślić, że co prawda wynagrodzenie wskazane przez pozwanego nie odpowiada minimalnemu wynagrodzeniu jednak spowodowane jest to tym, że jak wskazano w zaświadczeniu pracodawcy (k. 36) oprócz potrącenia zaliczki podatku i składek ZUS - potrąceniu ulegają również składki PPK (na tzw. pracownicze plany kapitałowe, inaczej dobrowolna składka dodatkowo pobierana z wynagrodzenia pracownika na przyszłą emeryturę), a nadto pozwany jak wskazał zatrudniony jest w ramach stażu i nie otrzymuje pensji zasadniczej w wysokości wskazywanej przez stronę powodową. W okresie bowiem pozostawania bez pracy, dzięki wsparciu finansowemu z urzędu pracy pozwany zrobił uprawnienia na kierowcę samochodu ciężarowego, a warunkiem uzyskania dofinansowania było znalezienie pracodawcy, który umożliwi mu odbycie stażu. Następnie, zauważyć też trzeba, że co prawda zawodowi kierowcy zarabiają znacznie wyżej niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę jednak odnosi się to do zawodowych kierowców z wieloletnim stażem pracy, podczas gdy pozwany pracuje na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego od 01 sierpnia 2019 r., a zatem trudno jest przyjąć, aby jego wynagrodzenie kształtowało się na tak wysokim poziomie jak to wskazuje strona powodowa skoro jest dopiero początkującym kierowcą. Strona powodowa twierdząc przy tym, iż pozwany zarabia dużo więcej niż wskazuje na to zaświadczenie pracodawcy winna tą okoliczność udowodnić w myśl art. 6 k.c., nie zaś opierać się jedynie na swoich twierdzeniach.

Sąd Okręgowy, mając jednak na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy - nie zgodził się natomiast z Sądem Rejonowym, iż kwota alimentów na rzecz powoda w wysokości 560,00 zł odpowiada możliwości zarobkowym i majątkowym pozwanego. D. G. w toku postępowania wskazywał, iż na koszty swojego miesięcznego utrzymania ponosi kwotę około 2.800,00 zł, na które składają się: alimenty na rzecz syna - 500,00 zł, opłata za abonament telefonu komórkowego - 120,00 zł (w tym 60,00 zł za abonament syna), udział w kosztach utrzymania mieszkania - 300,00 zł, wyżywienie - 700,00 zł, odzież i obuwie - 100,00 zł, paliwo na dojazdy do pracy - 150,00 zł, leki i świadczenia medyczne - około 300,00 zł, kurs języka angielskiego - 380,00 zł, składka na ubezpieczenie na życie - 100,00 zł, OC za pojazd mechaniczny - 560,00 zł rocznie, środki czystości i higieny osobistej - 60,00 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, wydatki pozwanego są znacznie zawyżone i wymagają skorygowania do kwoty około 1.130,00 zł miesięcznie, tj. abonament za dwa telefony - 120,00 zł, wyżywienie - 500,00 zł, odzież i obuwie - 100,00 zł, paliwo - 150,00 zł, leki - około 60,00 zł, składka na ubezpieczenie na życie - 93,00 zł, OC za pojazd mechaniczny - około 47,00 zł (560,00 zł/12 miesięcy), środki czystości i higieny osobistej - 60,00 zł. Sąd Okręgowy nie uwzględnił kosztów ponoszonych na mieszkanie, albowiem jak sam pozwany wskazał - mieszka on u rodziców i pomagają mu oni finansowo, ani też kosztów przeznaczanych na kurs języka angielskiego (w odpowiedzi na apelację pozwany wskazał, iż kurs prawa jazdy na samochody ciężarowe został mu sfinansowany przez urząd pracy, a w ramach tego pozwany musiał odbyć staż u obecnego pracodawcy, dlatego też należy przyjąć, że kurs języka angielskiego finansowany jest na takich samych zasadach w szczególności, iż na ten kurs wysłał go jak sam twierdzi pracodawca) oraz kwoty przeznaczanej na rzecz syna w wysokości 500,00 zł (kwota ta była bowiem ustalona przez Sąd tymczasowo w formie zabezpieczenia). Sąd Okręgowy zgodnie z doświadczeniem życiowym skorygował również kwotę wyżywienia (pozwany nie wymaga specjalnej diety), składkę na ubezpieczenie (zgodnie z potwierdzeniem wynosi ona 93,00 zł), czy sumę przeznaczaną na leki do kwoty około 60,00 zł zgodnie z załączonymi do akt rachunkami (k. 37-42). Pozwany wskazał, że leczy się neurologicznie z powodu dolegliwości kręgosłupa, ma nadciśnienie tętnicze, uczęszcza na konsultacje medyczne, aby poprawić stan zdrowia psychicznego i korzysta z usług okulisty w związku z wadą wzroku, jednak nie dołączył na tą okoliczność żadnych rachunków, które wskazywałyby, aby korzystał z prywatnej opieki medycznej. Pozwany w piśmie z dnia 06 lipca 2020 r. (k. 171) wskazywał, iż wobec zmiany leków przez kardiologa związanych z nadciśnieniem i podejrzeniem cukrzycy zwiększyły się jego koszty utrzymania, jednak nie dołączył do tegoż pisma żadnych dokumentów potwierdzających ową okoliczność. Dopiero na etapie odpowiedzi na apelację przedstawił zaświadczenie lekarskie i rachunki za leki, jednakże Sąd Okręgowy pominął je na podstawie art. 381 k.p.c., albowiem pozwany nie wykazał niemożności powołania tych dowodów przed Sądem pierwszej instancji (tj. przy piśmie z dnia 06 lipca 2020 r., w którym to powoływał się na nowe okoliczności, ale nie przedstawił na nie stosownych dokumentów), ani też, aby potrzeba powołania się na nie wynikała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Ponadto na marginesie dodać należy, że niektóre z dokumentów dołączonych do akt nie były „dowodami nowymi” czy też „faktami nowymi” w myśl art. 368 § 1 pkt 4) k.p.c.

Wobec tego, pozwany ponosząc koszty swojego utrzymania na wskazanym przez Sąd Okręgowy poziomie i mając na uwadze to, że jest osobą pracującą na podstawie umowy o pracę, pobiera stałe wynagrodzenie (w porównaniu do matki powoda, która jest częściowo niezdolna do pracy z uwagi na problemy z kręgosłupem - była operowana, posiada lekki stopień niepełnosprawności i depresję; otrzymuje z tego tytułu rentę, a jej rokowania na przyszłość są niepewne zgodnie z zaświadczeniami o stanie jej zdrowia wydanymi przez ZUS, k. 148-150v) - jest on w stanie wygospodarować na rzecz swojego syna kwotę w wysokości 700,00 zł miesięcznie na poczet należnych alimentów w szczególności, iż nie posiada innych osób na swoim utrzymaniu. Pozwany jak wskazywał posiada schorzenia kręgosłupa, choruje na nadciśnienie tętnicze, uczęszcza na konsultacje medyczne celem polepszenia stanu zdrowia psychicznego i korzysta z usług okulisty w związku z wadą wzroku (czemu strona powodowa nie zaprzeczyła), jednak nie przeszkadza mu to w podjęciu zatrudnienia - gdyż z uwagi na stan zdrowia przekwalifikował się i pracuje obecnie jako kierowca samochodów ciężarowych.

Uwzględniając zatem zarzut apelacji dotyczący się naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów za uzasadniony, przejść należało do oceny zarzutów dotyczących się naruszenia przepisów prawa materialnego.

Za trafny - zdaniem Sądu Okręgowego - uznać należało zarzut naruszenia art. 135 § 1 kro poprzez błędne zastosowanie tego przepisu. Faktycznie bowiem (jak była o tym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia) Sąd I instancji w sprawie niniejszej nie uwzględnił pełnych możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Możliwości te - przy uwzględnieniu okoliczności, iż pozwany otrzymuje stałe wynagrodzenie w ramach umowy o pracę, posiada kwalifikacje na kierowcę samochodów ciężarowych, uczęszcza na kurs języka angielskiego, jest zasadniczo zdrowym mężczyzną, gdyż pomimo występujących u niego chorób nie ma obecnie udokumentowanych przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia - ocenić bowiem należy jako pozwalające na łożenie na rzecz powoda tytułem alimentów kwoty w wysokości 700,00 zł miesięcznie. Zauważenia wymaga przy tym, że twierdzenia pozwanego jakoby możliwości te ograniczały się jedynie do kwoty 560,00 zł miesięcznie (jak to ostatecznie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację) - Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne w świetle zebranego materiału dowodowego. W przekonaniu Sądu Okręgowego, obecna sytuacja epidemiologiczna (na którą to również powołuje się pozwany w odpowiedzi na apelację) nie pozwala przyjąć, aby sytuacja finansowa pozwanego uległa przez to znacznemu pogorszeniu. Pozwany wskazuje tutaj, że firma go zatrudniająca jest w trudnej sytuacji, gdyż została objęta programem rządowym wspierającym utrzymanie miejsc pracy, zatem należy liczyć się z możliwością ich redukcji i obniżeniem jego wynagrodzenia. Należy zauważyć, iż na dzień orzekania taka sytuacja nie miała jednak miejsca (pozwany pracuje nadal, uzyskuje stałe wynagrodzenie) i nie można z góry przyjmować, że rzeczywiście do niej dojdzie.

Oczywiście zdaje sobie Sąd Okręgowy sprawę, że zmodyfikowana w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji wysokość alimentów przypadających powodowi od pozwanego nadal nie wystarczy na pokrycie wszystkich usprawiedliwionych jego potrzeb, jednak - w ocenie Sądu Okręgowego - nie znajduje tutaj uzasadnienia przyznanie świadczenia alimentacyjnego w wysokości wskazywanej przez uprawnionego H. G.. Zwrócić należy uwagę, że usprawiedliwione potrzeby uprawnionego stanowią jedną tylko składową wypadkowej jaką są alimenty; drugą są bowiem możliwości zarobkowe i majątkowe obowiązanego - te zaś w przypadku pozwanego są ograniczone (pozostawał przez wiele lat osobą niezdolną do pracy i bezrobotną, z uwagi na problemy zdrowotne musiał się ciągle przekwalifikować zawodowo, a obecnie jest zatrudniony w ramach stażu, jest pracownikiem początkującym i jego umowa o pracę została zawarta na czas określony do końca 2020 r.), co powoduje zlimitowanie jego obowiązku względem powoda do kwoty 700,00 zł miesięcznie. Nie można też zapominać, że powód jest osobą dorosłą i jakkolwiek nadal się uczy, to jednak nie ma zniesionej możliwości zarobkowania, choćby w czasie wakacji. W dzisiejszych czasach podjęcie zatrudnienia przez osobę uczącą się nie jest niczym odosobnionym w szczególności, że - jak podnoszono to przed Sądem I instancji jak też w apelacji - sytuacja życiowa i finansowa jego matki (jako drugiego rodzica zobowiązanego do alimentów) jest ciężka, co czyni utrudnionym zaspakajanie przez nią potrzeb związanych z utrzymaniem powoda. Trzeba mieć na uwadze też to, że dokłada ona osobistych starań w wychowanie syna i dokonuje szeregu czynności na jego rzecz typu pranie, sprzątanie, gotowanie, co wymaga zaangażowania jej emocjonalnego i nakładu wielu godzin pracy - a to wszystko ma również swoją wartość.

Uwzględniając wszystko powyższe, z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 133 § 1 kro i art. 135 § 1 kro orzeczono jak w pkt I. sentencji wyroku. Uznając zaś apelację ponad kwotę orzeczoną w pkt I. za bezzasadną, z mocy art. 385 k.p.c., orzeczono jak w pkt II. sentencji wyroku.

SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Cezary Olszewski SSO Mirosław Krzysztof Derda